

Prof. nadzw. dr hab. Mariusz ZAŁUCKI  
*Krakowska Akademia*  
*im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*  
*Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych*  
*Instytut Prawa Prywatnego*  
*Katedra Prawa Cywilnego*

Kraków, dn. 25.01.2018 r.

## **RECENZJA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM** **Pana dr. Marka Salamonowicza**

1. Pan dr Marek Salamonowicz otrzymał stopień doktora nauk prawnych w 2009 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Licencje patentowe i know-how na tle zakazu porozumień antykonkurencyjnych* na WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Praca ta została napisana pod kierunkiem naukowym Prof. Michała du Valla, recenzentami pracy były Prof. Urszula Promińska oraz Prof. Elżbieta Nowińska. Praca ta uzyskała w roku 2009 nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w prestiżowym konkursie organizowanym przez Urząd Patentowy RP. Została także, w zmienionej wersji, wydana drukiem w 2011 r. Od tego czasu habilitant napisał kilkadziesiąt prac (2 monografie, 10 artykułów do czasopism naukowych, 2 glosy, 21 tekstów do prac zbiorowych). Brał także udział w życiu naukowym w inny sposób, dzięki czemu jest osobą znaną w środowisku. Jego badania oscylowały zawsze wokół problematyki prawa cywilnego, zwłaszcza zaś prawa własności intelektualnej. W dniu 14 września 2018 r., a zatem po prawie 10.-ciu latach od uzyskania stopnia doktora nauk prawnych, złożył do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów wniosek nr 1-L-8403-2018 o wszczęcie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie naukowej prawo.

2. W toku postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych **jako osiągnięcie naukowe** w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), która w tym zakresie na podstawie art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669) znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił: - **rozprawę habilitacyjną**: *Treść i charakter prawny umowy o prace badawczo-rozwojowe* (Warszawa 2018, ss. 554). Recenzentami wydawniczymi tej pracy, podobnie jak rozprawy doktorskiej habilitanta, były Prof. Urszula Promińska oraz Prof. Elżbieta Nowińska. Te same osoby recenzowały zresztą inną monografię habilitanta, tj. książkę *Prawna regulacja komercjalizacji własności intelektualnej publicznych szkół wyższych* (Warszawa 2016). Ta okoliczność może zastanawiać, o czym będzie jeszcze mowa.
3. Rozprawa habilitacyjna „*Treść i charakter prawny umowy o prace badawczo-rozwojowe*” to dzieło, w którym habilitant stara się wykazać niespecjalnie odkrywczą *prima facie* tezę, iż umowa o prace badawczo-rozwojowe jest nienazwaną umową o świadczenie usług, którą należy uznać za wyodrębniony, empiryczny typ umowy. Autor stara się przy tym ustalić charakter prawny i treść umowy o prace badawczo-rozwojowe, zmierzając do ukazania cech identyfikujących tej umowy. Jest to o tyle istotne, iż w doktrynie wyrażano dotychczas m.in. stanowisko o niejednolitym charakterze prawnym tej umowy i co za tym idzie - sensem jej wyodrębniania czy zakresem. Prowadzenie badań i kontynuowanie dyskursu naukowego w tym obszarze zdaje się być ważne, zwłaszcza że praktyczne znaczenie tego typu czynności prawnych stale rośnie. Ekonomiczne i społeczne znaczenie prac badawczych jest dziś nie do przecenienia, stąd rozważania nad instrumentami służącymi wykorzystaniu nowej wiedzy, rezultatu prac badawczych czy obrotem wynikami tych prac, trudno kwestionować. Stąd sam wybór tematu rozprawy uważam za ważny

i taki, który potencjalnie może stanowić istotny wkład w rozwój prawa cywilnego. Należy przy tym mieć na uwadze, iż w polskiej doktrynie problematyce tej poświęcono już kilka doniosłych prac (S. Buczkowski, A. Kopff, J. Kosik, R. Markiewicz, W. Bagiński, A. Chobota, B. Księżopolski, L. Zalewski, M. du Vall), a ostatnio szeroko tymi zagadnieniami zajmował się m.in. A. Niewęgłowski (*Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym*, Warszawa 2010). Może to mieć znaczenie przy ocenie czy praca habilitanta stanowi istotny wkład w rozwój nauki czy też jest jedynie kompilacją poglądów innych twórców.

W tym zakresie wskazać trzeba, iż praca liczy ponad 550 stron. Jej struktura ma na celu wprowadzenie do problematyki prac badawczo-rozwojowych, wyjaśnienie miejsca umowy ich dotyczącej i jej funkcji, eksploracji wybranych systemów prawa obcego i analizy prawa polskiego, tak by w konsekwencji odpowiedzieć na pytania o charakter prawny tej umowy na tle prawa polskiego i przedstawić funkcjonowanie tej umowy w polskiej praktyce. Pomędzy tymi rozważaniami habilitant stara się jeszcze zastanowić nad problemami dotyczącymi ograniczeń swobody kontraktowania w świetle prawa ochrony konkurencji. Taka struktura jest o tyle dyskusyjna, iż zamieszczony w pracy drugi rozdział (*Umowa o prace badawczo-rozwojowe w porządkach wybranych państw*) z powodzeniem mógłby zostać donioślej spożytkowany, gdyby habilitant doświadczenia obce odnosił do prawa polskiego w kolejnych rozdziałach książki prezentujących poszczególne elementy charakterystyczne dla omawianej w pracy umowy, a nie w wyodrębnionym w tym celu rozdziale, co znacząco wzbogaciłoby pracę i było właściwym wykorzystaniem metody komparatystycznej. Z kolei rozdział szósty pracy (*Ograniczenia swobody kontraktowej w świetle prawa ochrony konkurencji*) niekoniecznie powinien znaleźć się w pracy, której główną tezą jest dążenie do potwierdzenia, iż umowa o prace badawczo-rozwojowe jest nienazwaną umową o świadczenie usług.

O ile oczywistym jest, że problematyka prawa ochrony konkurencji ma istotne znaczenie dla praktyki funkcjonowania prac badawczo-rozwojowych, to co najmniej to samo można powiedzieć o zagadnieniach dotyczących wykonywania prac badawczych w stosunku pracy czy udzielania zamówień publicznych w tym obszarze a są to zagadnienia którymi habilitant szerzej się nie zajmuje. Zastanawia także czy status prawny wyników prac badawczych na gruncie prawa własności intelektualnej, winien mieć dla oceny charakteru prawnego omawianej umowy jakieś znaczenie (zwłaszcza status autorskoprawny), choć szerszych rozważań w tym zakresie także habilitant nie prowadzi. To oczywiście związane jest w dużej mierze ze swobodą twórczą habilitanta i ewentualnym możliwym odmiennym podejściem, co jednak niekoniecznie pozostaje bez wpływu na trafność argumentacji habilitanta w przedmiocie charakteru prawnego omawianej umowy.

Lektura pracy skłania do kilku refleksji. Przede wszystkim habilitant w sposób czytelny stawia problemy badawcze i dąży do ich rozwiązania. Jego rozważania mają dla teorii prawa cywilnego duże znaczenie. W stosunku do dotychczasowego stanu wiedzy habilitant dokonuje przede wszystkim oceny funkcjonującego w Polsce modelu umów o prace badawczo-rozwojowe, zwłaszcza w kontekście działalności Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Tego nie dokonali dotychczas autorzy zajmujący się tą problematyką. W toczonej z licznymi przedstawicielami nauki dyskusji habilitant głosi zaś szereg tez, z których większość zasługuje na poparcie. Jego nowatorskość polega też na tym, iż rozważania prowadzone w pracy oparł przede wszystkim na przeprowadzonych badaniach empirycznych, w tym analizie wzorców umów, sondażu diagnostycznym, wywiadach, badaniach aktowych oraz statystycznych, czego dotychczas w tym obszarze, na taką skalę, nie było w doktrynie. Dzięki temu stan wiedzy w omawianym obszarze wzbogacił się.

Propozycje habilitanta są na ogół odpowiednio argumentowane, choć niekoniecznie zawsze godne akceptacji. Obecna formuła postępowania habilitacyjnego nie pozwala co prawda na jakąś szeroką dyskusję z habilitantem, to jednak z obowiązków recenzenckich należy podnieść, iż nie pełne są m.in. rozważania habilitanta w zakresie kwalifikacji konkretnych umów jako nazwanych bądź nienazwanych. Jest kwestią wysoce dyskusyjną czy unormowania, które zawierają obligatoryjne postanowienia niektórych umów mogą być uznane za *sui generis* surogat braku definicji ustawowej danej umowy i stanowić podstawę dla zakwalifikowania danej umowy do kategorii umów nazwanych bądź nienazwanych. Regulacja wymaganej treści danej umowy niekoniecznie przesądza sama przez się o uznaniu danej umowy za nazwaną. Decydujący wskaźnik jest inny. To zaś sprawa podstawowa dla oceny charakteru prawnego umów omawianych przez habilitanta. Także zresztą i w kilku innych miejscach dyskutować można o zasadności poglądów habilitanta, jak np. w związku z oceną że umowa ta jest z reguły dwustronnie profesjonalną, rezygnacją z operowaniem pojęciem *essentialia negotii* czy kategorycznym wykluczeniem traktowania wyniku pracy badawczej jako dzieła.

Odmienne zapatrywania są oczywiście w nauce niezbędne, wynikają z odrębnych przekonań, uwarunkowań aksjologicznych czy doświadczeń. Wskazać w związku z tym należy, iż w tym zakresie praca habilitanta, nawet jak skłania do polemiki, to nie jest to związane na ogół z faktem że jego zapatrywania są niepoprawne z punktu widzenia technik wnioskowań prawniczych. Stąd tę uwagę należy raczej postrzegać w kategoriach polemiki naukowej, na którą – w obecnym modelu postępowania habilitacyjnego – niestety nie ma zbyt wiele miejsca.

Dodać trzeba, iż badania przeprowadzone w pracy skłoniły habilitanta do postawienia wielu wniosków, które mogą posłużyć jako inspiracja do dalszej dyskusji naukowej. Praca jest przygotowana przy tym na odpowiednim poziomie naukowym, wyczerpuje co do zasady dostępną literaturę, wnosząc do dyskursu naukowego także sporo nowych obserwacji. Szkoda tylko, że w większym zakresie nie skorzystano z doświadczeń obcych, których prezentacja w książce ma miejsce. Sama zaś metodologia pracy nie odbiega przy tym, poza badaniami empirycznymi, od innych prac tego rodzaju.

4. Podsumowując tę część oceny habilitanta uważam, że **osiągnięcie naukowe** Pana dr. Marka Salamonowicza **uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych a przedstawione do oceny w postępowaniu habilitacyjnym**, tj. monografia pt. *Treść i charakter prawny umowy o prace badawczo-rozwojowe*, **stanowi znaczny wkład habilitanta w rozwój dziedziny nauk prawnych w dyscyplinie naukowej prawo**, stosownie do treści art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, który to przepis w tym zakresie na podstawie art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669) znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie.
5. Podkreślić trzeba, że w postępowaniu habilitacyjnym w obszarze nauk społecznych dla **oceny osiągnięć naukowo-badawczych** należy brać pod uwagę także i **inne kryteria oceny habilitanta**. Chodzi tutaj m.in. o działalność publikacyjną inną niż rozprawa habilitacyjna, w tym autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH), sumaryczny *impact factor* publikacji naukowych, liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science, indeks

Hirscha opublikowanych publikacji, czy kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach. Zauważyć muszę, iż w szczególności te pierwsze kryteria na gruncie nauk prawnych budzą istotne wątpliwości, przez co nie są w ogóle podstawą recenzji sporządzanych w tej dziedzinie nauki. Nadto, ocena habilitanta ma jedynie obejmować a nie sprowadzać się wyłącznie do zbadania publikacji we wskazanych bazach.

W kontekście powyższego zauważyć należy jednak, iż habilitant jest autorem stosunkowo niewielkiej liczby publikacji po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Kilka z nich zostało przy tym opublikowanych w wartościowych miejscach. Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych publikował m.in. w takich czasopismach jak. np. „*Monitor Prawniczy*”, „*Studia Prawnoustrojowe*”, „*Europejski Przegląd Sądowy*” czy „*ZN UJ Prace z prawa własności intelektualnej*”. Swoje prace zamieszczał także w pracach zbiorowych, w tym księgach jubileuszowych, a niektóre z nich są powszechnie znane. Poza doktoratem i książką habilitacyjną jest także autorem jednej monografii pt. *Prawna regulacja komercjalizacji własności intelektualnej publicznych szkół wyższych*. W swoim dorobku ma kilka publikacji anglojęzycznych, choć zazwyczaj publikowanych w Polsce. Jego dorobek publikacyjny jest zauważalny w doktrynie. Indeks *Hirscha* habilitanta według bazy *Google Scholar*, która zawiera jedynie wybrane dane, wynosi 2. Nie jest to może imponujące, ale musi oznaczać, że dorobek habilitanta jest szerzej dostrzegany, nie ma jedynie lokalnego charakteru.

Pośród prac habilitanta do najczęściej cytowanych w doktrynie prawa cywilnego należą prace: „*Prawa do wyników badań, ich komercjalizacja oraz tzw. uwłaszczenie naukowców – w prawie o szkolnictwie wyższym*”, „*Harmonizacja prawa tajemnic handlowych w ramach Unii Europejskiej*”, czy „*Obowiązek niepublikowania*

oraz *prawo pierwszeństwa publikacji utworów naukowych*”. Nie są to może prace przełomowe, nie mniej jednak odniesienie do nich w doktrynie należy uznać za ważne. Dodać przy tym trzeba, że nazwisko Salamonowicz jest cytowane w wielu istotnych pracach w Polsce, w tym w *Systemie prawa prywatnego* czy *Systemie prawa handlowego*. Habilitant nie jest więc osobą anonimową.

Habilitant poruszał w swoim dorobku wiele różnych wątków i nurtów badawczych. Zauważalne jest, iż w macierzystym ośrodku nie miał swoistego mentora, który mógłby pokierować jego rozwojem naukowym, przez co zmuszony był on w zasadzie od samego początku dążyć do samodzielności naukowej. Habilitant musiał przez to „emigrować”, dzięki czemu związał się w pierwszym etapie swojej kariery naukowej z prof. Michałem du Vallem, a po Jego śmierci, jak można przypuszczać, duży wpływ na rozwój kariery naukowej habilitanta miały kontakty z Prof. Urszulą Promińską i Prof. Ewą Nowińską, których inspiracje widać w twórczości habilitanta. Z pewnością ten codzienny brak osoby, z którą można było konsultować swoje poglądy naukowe, stanowił duże utrudnienie w pracy naukowej habilitanta, zwłaszcza w jej pierwszym etapie. Ostatecznie wszystko złożyło się jednak dla Niego szczęśliwie, wszak możliwość obcowania i konsultowania wyników swoich badań naukowych z takimi autorytetami jak wspomniane osoby, to duża inspiracja do dalszej twórczej pracy. Można to dostrzec w pracach habilitanta, co tłumaczy m.in. częstotliwość poddawania jego prac ocenie wspomnianych osób.

W świetle powyższego, **ocena podstawowego**, choć niewyłącznego aspektu mającego przesądzić o spełnieniu ustawowego **kryterium do nadania stopnia doktora habilitowanego – aktywności publikacyjnej** habilitanta – wypada raczej pozytywnie. Z jednej strony niewielka liczba publikacji, z drugiej zaś dostrzeżone w nauce wypowiedzi.



6. Warto zauważyć, że aktywność naukowa habilitanta nie zamykała się wyłącznie w obrębie przygotowywanych publikacji. Habilitant brał udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych, w których wygłosił referaty.

Habilitant odbył także zagraniczne staże naukowe. Szkoda tylko, że jego aktywność na tym polu nie została w jakiś szerszy sposób zmaterializowana w publikacjach, ale to – jak można sądzić – znów jest związane z brakiem w macierzystym ośrodku do niedawna osoby, która byłaby zainteresowana i kompetentna pokierować postępowaniem młodego badacza. Umiejdzynarodowienie to dziś zaś istotny element działalności naukowej, także i w naukach prawnych, w tym w prawie własności intelektualnej. Habilitant na szczęście dostrzega taką potrzebę.

Istotne znaczenie dla przyszłej samodzielności naukowej ma także i to, że habilitant z powodzeniem starał się o środki na prowadzenie badań naukowych w drodze konkursów. Był kierownikiem projektu „*Prawne aspekty zjawiska komercjalizacji własności intelektualnej przez publiczne szkoły wyższe finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki*” w ramach konkursu SONATA 4. Pełnił funkcję wykonawcy w projektach: „*E-administracja warunkiem rozwoju Polski. Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw z wykorzystaniem innowacyjnych modeli referencyjnych procesów Administracji Publicznej*”, „*W kierunku rozwoju przedsiębiorczości – UWM w Olsztynie na rzecz stymulowania komercjalizacji badań naukowych w regionie Warmii i Mazur*” czy „*Rozwój systemu wsparcia komercjalizacji wiedzy i technologii oraz przedsiębiorczości akademickiej dla wzmocnienia innowacyjności gospodarki Warmii i Mazur*”. Znaczenie tych projektów ma różny wymiar, ale samo zaangażowanie w pozyskiwanie funduszy na badania naukowe i ich skuteczne prowadzenie to cecha, która jest podstawą samodzielnej pracy naukowej. Poddanie się wielowątkowej i wieloosobowej ocenie, co jest cechą

charakterystyczną takich konkursów i pozytywny dla habilitanta wynik tej oceny, to dodatkowa zmienna na drodze do ukształtowania sylwetki naukowej dr. Salamonowicza.

Habilitant był także nagradzany za swoje osiągnięcia naukowe. Jednocześnie pełnił szereg obowiązków na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Pracował także w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Powyższe świadczy o aktywności habilitanta w świecie naukowym, stałym dążeniu do rozwoju, cykliczności i operatywności w realizacji badań naukowych, co nie może pozostać bez wpływu na ocenę Jego dokonań.

Jeżeli więc chodzi o **ocenę** habilitanta **w zakresie pozostałego dorobku**, sędzę iż dotychczasowy **dorobek** dr. Marka Salamonowicza **jest wystarczający** w stosunku do wymagań dotyczących stopnia naukowego, o który się ubiega.

7. Podsumowując powyższe, uważam iż **habilitant spełnia wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo**. Monografia pt. *Treść i charakter prawny umowy o prace badawczo-rozwojowe* stanowi istotny wkład w rozwój w rozwój tej dyscypliny naukowej, a habilitant wykazuje się aktywnością naukową, którą można uznać za istotną. Dlatego rekomenduję podjęcie pozytywnej uchwały w przedmiocie nadania mu stopnia naukowego, o który się ubiega.

Prof. nadzw. dr. hab. Mariusz Załucki